

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya i Norwegia. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 9. lipca. Dnia 10. lipca 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XLII. zeszyt powszechnego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 135. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. czerwca 1852, którym się postanawia, że w duchu regulaminu karnej procedury z dnia 17. stycznia 1850, urzędowa indagacja przeciw krydataryuszowi do okręgowego kolegijskiego sądu należy.
- Nr. 136. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23. czerwca 1852, którym się w porozumieniu z ministerstwem finansów reguluje tok spraw przy zasiąganiu zdań o nieprawdziwości zakwestyonowanych publicznych papierów kredytowych i monet, i dla przechowania takich fałszyfikatów po skończonej indagacji karnego sądu.
- Nr. 137. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 30. czerwca 1852, którym się Garancina zamieszcza pod oddział 44. lit. d. cłowej taryfy z dnia 6. grudnia 1851 do wymienionych artykułów farbierskich, i cłowe postępowanie z palym artykułem *Kamphia* postanawia.
- Nr. 138. Cesarskie rozporządzenie z 3. lipca 1852 względem stonków osób wojskowych w sprawach wekslowych.
- Nr. 139. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. lipca 1852, obowiązujące dla królestwa Dalmacyi względem składowania prywatnych dokumentów u notaryuszów, wydawania ich i odnośnych należytości.

Dnia 30. czerwca 1852 wydano tamże i rozesłano czesko-niemieckie podwójne wydanie XX., tudzież romańsko-niemieckie podwójne wydanie XVI. zeszytu powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1852.

Sprawy krajowe.

Lwów. Z danego na rzecz tutejszego zakładu ubogich niem. przedstawienia teatralnego (Król Gustaw Szwecyi) wpłynęła kwota 225 złr. 26 kr. m. k., przy którym p. *Reichel* pierwszy tenorysta król. stanowego teatru w Pradze miał udział bezpłatnie, za co mu ze strony komisji zakładu ubogich składa się niniejszem publiczne podziękowanie.

Wiedeń, 9. lipca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem ddo. Buda 4. lipca r. b. potwierdzić najłaskawiej przedłożony projekt względem kontynuowania budowy kolei żelaznej z Szolnok przez Püspök-Ladány do Debreczyna, rozkazać niezwłoczne rozpoczęcie robót i rozporządzić oraz prędkie przedłożenie projektów względem budowy kolei żelaznej z Wielkiego Waradynu do Püspök-Ladány i z Szegedynu do Temeszwaru.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 3. lipca r. b. przyzwolić dalszą budowę lomb. weneck. kolei żelaznej z Treviso przez Conegliano, Sacile, Pordenone do rzeki Tagliamento i rozkazać spieszne przedłożenie projektów dla dalszej budowy tej kolei do granicy illiryskiej. (W. Z.)

(„Lit. koresp. austr.“ o najwyższych postanowieniach względem kolei żelaznych w Węgrzech i w Lomb. wen. królestwie.)

Wiedeń, 9. lipca. W tych dniach wyszło Najwyższe postanowienie niezmiernie wagi dla materialnego rozwoju Węgier. Ma się bowiem niezwłocznie rozpocząć budowa kolei żelaznej z Szolnok do Debreczyna, — a względem dwóch przestrzeni z Püspök-Ladány do Wielkiego Waradynu i z Szegedynu do Temeszwaru mają w jak najkrótszym czasie przedłożyć Jego ces. król. apostolskiej Mości projekta budowe. Korzyści tych przedsięwzięć, które połączyły mają południową i północną część wschodnich Węgier z środkiem cesarstwa i z zachodnią Europą, są niezawodnie skutkiem poważnych obrad, które się niedawno na miejscu odbyły. Według wiarogodnych doniesień mają roboty na przestrzeni z Czegled do Szegedynu tak

być przyspieszone, że otwarcie tamtejszej kolei żelaznej nastąpi zapewne już na przyszłą wiosnę. Ale Najjaśniejszy Pan rozszerzył przy tej sposobności troskliwą staranność swoją także na prowincye włoskie; na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 3. b. m. wyciągniętą będzie lombardzko-wenecka kolej żelazna z Treviso na Conegliano, Sacile i Pordenone aż do rzeki Tagliamento; równocześnie nakazane jest przedłożenie planu do budowy ubocznej kolei aż do granicy illiryskiej. Kolej żelazna nad rzeką Tagliamento każe się spodziewać, że niebawem utworzoną będzie nieprzerwana komunikacya koleją żelazną między Medyolanem a Wiedniem. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 8. lipca. Odkąd wiadomo na pograniczu wojskowym, że Jego Ces. Mość przybędzie tam na dniu 15. b. m., wzmożła się, jak donoszą z Zagrabia, w wysokim stopniu emigracya chrześcian bośniańskich. Wszystko spieszy przez granicę, aby widzieć Cesarza i prosić go o pomoc. Wszelkie przedstawienia, aby wychodźców nakłonić do powrotu, są daremne, a władze mają niezmiernie wiele do czynienia starając się przynajmniej o umieszczenie ich, ponieważ datki dla zapomożenia, chociaż bardzo są obfite, niewystarczają dla tak znacznej liczby.

— Zastępca Wielkiego Mistrza udzielnego zakonu Johanitów hrabia *Collredo*, nadał Jego Excelencji panu felmarszałkowi księciu *Windischgraetz* z własnego postanowienia wielki krzyż honorowy zakonu Johanitów, a odnośna buła zakonna została już osobiście doręczona Jego Excelencji przez pana Fzm. i Wielkiego przeora zakonu Johanitów, hrabiego *Khevenhüller-Metsch*.

— W ciągu tego miesiąca mają ze strony wys. ministerstwa spraw wewnętrznych zwołani wszyscy prezydenci komisji krajowych dla zniesienia ciężarów gruntowych, do Wiednia, aby brać udział w konkluzyjnych obradach nad ustawą o relucyi serwitutów.

— Podług reskryptu rządowego nie wolno już pod karą przedawać żadnych ptaszków na targowicy w Würzburgu. (Ll.)

(Banda rabusiów między Medyolanem i granicą Piemontką)

Medyolan, 1. lipca. Banda złożona z 15 indywiduów ułożyła sobie plan, na gościńcu między Medyolanem i granicą Piemontką zrabować jadące, jedwabiem naładowane bryki. Aby się uzbroić należycie do wykonania swego planu, skradli w nocy przed zamierzonym rabunkiem widły tudzież inne narzędzia. Jednak gdy przytrzymali furmanów, i grożąc śmiercią zażądali pieniędzy i jedwabiu, nie udało im się schwycić pakę z jedwabiem, która była na spodzie zapakowana, tak że ich zdobycz bardzo miernie wypadła. Zamyśliwszy bądź napaść na c. k. szybkowóz, bądź też zrabować kilka pobliskich domów wiejskich, ukryli się na polu w pobliżu włości Rho; jeden z stojących tam żandarmów miał tyle odwagi, że bez dalszej pomocy wyszedł w polu bandę; zbrojcy postrzegłszy go, uciekli w różne strony; jednak powiodło się mu schwycić jednego z nich, a zeznania jego przyczyniły się do pojmania sześciu jego towarzyszy.

Z tych siedmiu indywiduów, przekonanych o rozbój, rozstrzelano sześciu na mocy wojennego wyroku, a siódmego skazano na 18 letnią karę ciężkiego więzienia. (Abdb. W. Z.)

Portugalia.

(Sprawy izb portugalskich.)

Lizbona, 29. czerwca. Izba parów zajmuje się reformą konstytucyi, i spodziewają się dla tego środka znacznej większości. — W izbie deputowanych dyskutowano nad projektem do reformy kolegium akcyzy. Sprawa ta jeszcze nie jest rozstrzygniętą. (P. Z.)

Anglia.

(„Times“ o wypadkach w Stockport.)

Londyn, 3. lipca. Dziennik *Times* mówiąc o wypadkach w Stockport, powiada między innymi:

„Musimy powszechną uwagę zwrócić na niektóre bardzo w oczy wpadające i nieprzyjemnie rażące właściwości doniesień o tych wypadkach. Czyelnicy musieli zrobić uwagę, że zabity przy tych niepokojach człowiek był Irlandczyk, że 50 ciężko rannych byli Irlandczycy, że nakoniec 114 uwięzionych wszyscy byli Irlandczycy, że zburzono tylko katolickie kaplice i tylko katolickie domy rabowano i niszczone. Ledwie jedna szyba angielska została wybita, ledwie jeden Anglik odniósł dziurę w głowie. A przecież wszędzie mieli Irlandczycy być burzycielami spokoju. Któż nam rozwiąże tę zagadkę? Może Irlandczycy sami między sobą je'en drugiemu karki łamali, własne kaplice burzyli, własne domy rabowali... Chcemy

tylko przytoczyć, że Irlandczyków znieważono w ich obchodach religijnych, że ich osobiście skrzywdzono i jak zwierzęta w ich mieszkaniach szczuto, że ich według upodobania bito i do więzienia wtrącono, że nakoniec dopiero bardzo późne pojawienie się burmistrza, konstablów i wojska ocaliło życie prawie wszystkich Irlandczyków.
(Abbl. W. Z.)

(„Times o jednym z ostatnich posiedzeń izby niższej.)

Jedno z ostatnich posiedzeń izby niższej, na którym była mowa o wydaleniu kilku misjonarzy z Austrii, wywołało w „Times“ dłuższy artykuł, w którym między innymi mówi:

— „Zasługuje to istotnie na uwagę, że te same osoby, które się przez swą nienawiść przeciw Austrii odznaczyły, które austriacki rząd ustawicznie oskarżają i przeciw niemu konspirują, że te osoby także zawsze najpierwsze występują z skargą, gdy od austriackiego rządu nie doznawają wszystkich tych względów i dowodów szacunku, jakie tylko najprzyjaźniejszym mocarstwom okazywać się zwykło... , chociaż to jest skutkiem tylko tajnej nieprzyjaźni Russelowskiego gabinetu przeciw Wiedeńskiemu ministerjum, a jeszcze więcej wymierzonej przeciw Austrii demonstracji ludu, która przed niejakim czasem w pewnych częściach Anglii była w dziennym porządku.

— Zdaje się, że lord Palmerston uznał to doskonale na ostatnim wtorkowym posiedzeniu, gdy rzekł, „Wydalenie namienionych Anglików z Austrii można przypisać tylko politycznemu udziałowi, jaki miał Angielski lud i rząd w zamieszkach Węgierskich.“ Jest to bardzo prawdopodobnem, gdyż Anglicy nie większe mieli powołanie brać udział w sprawach Węgierskich, jak Austriacy troszczyć się o Smith O'Briena. Szkoccy misjonarze, bawiący od roku 1841 w monarchii austriackiej, nie doznali wprzódy nigdy najmniejszej przeciwności; ale od czasu wybuchu rewolucji Węgierskiej musiał austriacki rząd troskliwiej kontrolować cudzoziemców względem pobytu w Węgrzech, a mianowicie takich, którzy o porozumienie z Madjarską emigracją podejrzani byli; z tejto przyczyny i w wykonaniu niewątpliwego prawa wydalono z kraju tych misjonarzy, których, jeżeliby w kraju byli pozostali, musiano by pociągnąć pod prawem przepisane śledztwo. Pretensya, aby ich za domniemaną stratę kwotą 472 funt. sztr. wynagrodzić, okazała się całkiem bezzasadną. Sprawa wydalonego z Galicyi Mr. Edward okazuje się jeszcze mniej uwzględnienia godna. On naruszył ustawy, któremi miewanie kazań w Galicyi uregulowano, następnie zaraz za pierwszym okazaniem się trudności opuścił Lwów, udał się do Wiednia, a w końcu do Wrocławia. Jeżeli lord Palmerston nadmienia, że „podróżowanie w owych krajach w czasie ostrej pory roku, jeżeli nie jest zgubne, to przynajmniej dla niewiast i dzieci z wielkimi cierpieniami połączone, zdaje się, iż zapomniał, że w tych prowincjach są już doskonałe koleje żelazne, któremi domniemane ofiary Austrii bez wątpienia na granicę transportowane były. Dlatego wcale nie możemy się zgodzić z szanownym lordem na jego naganę poprzedniego rządu... , gdyż nie zaszło żadne naruszenie prawa; nawet nie możemy sobie przypomnieć, aby lord Palmerston, gdy w roku 1848 wypędzono z Francyi Angiel-

skich robotników i oszczędzony ich grosz skonfiskowano, zaprzeczał kiedy prowizorycznemu rządowi prawo do tego rozporządzenia.

(Abd. B. W. Z.)

Francya.

(Dekret prezydenta. — Ustawy w „Monitorze“ ogłoszone. — Raport ministra marynarki o deportacjach do Guany. — Ostatnie wiadomości z Algeryi.)

Paryż, 6. lipca. „*Moniteur*“ podaje na czele swych doniesień urzędowych następujący dekret prezydenta: Sesya Senatu na rok 1852 jest i pozostanie zamknięta. Ogłoszenie to doręczy i odczyta senatowi minister państwa.

Oprócz tego ogłasza dziś „*Moniteur*“ kilka przez ciało ustawodawcze wotowanych, przez Senat potwierdzonych a przez prezydenta republiki sankcjonowanych ustaw.

— Minister marynarki Ducos przedkłada w dzisiejszym *Monitorze* księciu prezydentowi raport o deportacjach do Guany. Z niego dowiadujemy się, że dotychczas przybyło już po części na miejsce, a po części jest jeszcze w drodze 1609 indywiduów, i że wkrótce ma odpłynąć znowu z Toulonu 400 skazanych. Dalej powiedziano tam wyraźnie, że pomiędzy deportowanymi znajduje się także kilkuset więźniów politycznych. Większa część deportowanych indywiduów pochodziła z więzienia z Rochefort, które teraz z wyjątkiem 3 nie do wyleczenia chorych więźniów galarowych, którzy mają być wydani władzy cywilnej, zupełnie opróżnione zostało. Ten pocieszający wypadek ma być uczczony w zatoce w Rochefort religijną ceremonią i 21 wystrzałami z dział. Tak więc zostało już ugazzone, jak się wyraża minister, jedno z trzech ognisk dla propagandy zbrodni. Wszelako po wywiezieniu tych 400 więźniów z Toulonu, przeczłoby liczbą deportowanych do Guany na 2000 urosnie, ma być wstrzymana dalsza deportacya. O kolonizacyi Guany wyraża się minister następnie w raporcie swym do księcia prezydenta: „Opróżnienie więzień połączone jest w zamiarach Pana z większem może przedsięwzięciem jeszcze, t. j. z kolonizacyą francuskiej Guany. Kolonia ta, mocno wstrząśnięta nagłą emancypacyą niewolników, i od czterech lat opuszczona przez większą część mieszkańców swoich, jest obecnie tylko straszną pustynią, w której opatrność złożyła zaród najobfitszej produkcji obudwu światów, która jednakże w tej chwili tylko obraz złożony z gruzów chat i nieuprawionych pól przedstawia.“

— Wiadomość o odkryciu spisku w jakimś pułku zbija dzisiejszy „*Moniteur de l'armée*“ urzędownie.

— Podług ostatnich wiadomości z Algieru zapłaciły podbite szczepy Kabylów nałożone na nich podatki. 15stu przewodzców szczepu Kabylów Beni-Fergu zabrano na okręt wojenny „Titan“ jako zakładników. Kilka tylko szczepów jeszcze zostało po stronie insurekcji. 23go zaszła w dolinie Qued-el-Kebis żwawa utarczka, która się skończyła odebraniem ogromnej trzody bydła. Syn księcia Murat, który popłynął do Afryki jako szeregowy strzelec, miał się odznaczyć przy tej sposobności. Wiadomość o zranieniu Bou-Baryhlasa rozeszła się pomiędzy Arabami i rzuciła wielki postrach na nich.

Po 15. czerwca stoczono kilka ważnych potyczek na granicy marokańskiej. Jenerał Montauban spodziewał się po podbiciu kilku

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

— Owóz i drugi idzie nam na połapkę; zwiąż tego i wrzuc do komory, bo się z tamtym trzeba zabawić. — Węgrzynek na to jak na lato, okrutnie bitwę lubiał jakąbądź, więc skoro drugi wszedł, on go znów za łeb i na ziemię. Ten także dostał bizunów co się wlało i poszedł do komory. Za chwilę idzie trzeci, Węgrzynek go znowu przy drzwiach łap, na ziemię i egzekucya. Ale kiedy ten krzyczy w niebogłosy i wyprasza się na czém świat stoi, tamci którzy stali na drodze, pomiarkowali widać, że coś tu niedobrze, zlażło ich tedy czterech na raz i kupą idą ku karczmie, dwóch zostało przy koniach, krzyknę tedy do Węgrzynka:

— Puszczaj tego, bo owo tamci idą.

Prędko go tedy i niezwiązanego wrzuciwszy do komory i zaszczepili. Wchodzą ci, zaraz my na nich we trzech z góry; przełękli się i chcieli pierzchnąć, ale my im odedrzwi, — dopiero bij, wiąz. Namłóciliśmy się ich co się wlało, wołając zawsze: A Poganie! takie a takie syny! to na Panów będziecie napadać! ha! to już chyba świat - by się miał wyrócić, żeby chłop bił szlachcica, a nie szlachcic chłopą jako jest od początku świata? . . . i biliśmy przytem co się wlało a wybiwszy, powiazali i pokladli pokotem, abyśmy mogli odpocząć i naradzić się, co tu dalej począć z tem tałajstwem?

Tedy Węgrzynek, który najpierwszą akcyą w tej sprawie miał, że aż się pot z niego lał tak jakby wyszedł z kąpielu, najpierwszy zabrał głos i rzecze:

— To Panie niema z tem co robić tylko wybić w pień, bo naco ma chodzić po świecie ten, który się Pana ręką tknął?

— Głupis — rzekę mu na to, — cóż to? będziesz powiazanych i bezbronnych po gardle rzezał jako barany albo domowy

drób? Nie szlachcic to jesteś; nie będziesz się kajał katowskiego rzemiosła?

— Ej! ja wiem Panie, szepnie on na to, — ja ich tylko chcę trochę postraszyć. — A ja na to:

— Na cóż to straszyć kogo takimi rzeczami, za które dzisiejszy Rząd mógłby ciebie zakalażować tak, żebyś już do śmierci nie ujrzał Bożego światu? ot lepiej o tém myśl, zali-by nie można teraz rzeczy naszych wydobyć z Błońskiego dworu?

— O prawda, — odpowie on — to mała rzecz. Ja pojadę po nie, tam już i tak pusty dwór, pan Pułkownik leży chory, to mnie tam nie niebędzie.

— A tamciż dwaj, co na drodze stoją? — ale kiedy spojrzę na drogę, oho! już ich tylko w dali galopujących ujrzałem. Tak im się pilno zrobiło do domu.

Więc podczas kiedy my tu tych powiazanych drabów pilnujemy, Węgrzynek Oltarzowskiego koni pojechał po rzeczy nasze. I nibawem je przywiózł. Wszystwo było, nawet pieniądze się odszukały, tylko Oltarzowskiego szabli i moich pistoletów zabrakło.

— Tak tedy tyle jeszcze dobrego było w tej okazyi, żeśmy prawie nic nie stracili i napastnikom a nieprzyjaciołom naszym oddali oko za oko, jako się wedle praw Boskich i ludzkich należy.

Poczem rzeczy nasze zapakowawszy i owych łotrów powiazanych na łaskę Żyda zostawiwszy, zabraliśmy zawsze jeszcze milczącego i srodze na duszy rozbolałego Oltarzowskiego i pojechaliśmy ku domowi, — drogę obracając nie na Stryj jako pierwiej, tylko przerzynając się na przełaj ku Drohobyczy i Samborowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szczepów, że El-Hadj-Mimoun okaże się skłonniejszym do zawarcia pokoju. Jakoż w istocie kazał wspomniany przewodźca prosić na dniu 22. czerwca o rozmowę z agami francuskimi. Ale na drugi dzień zaraz kazał pod pozorem nagłej słabości oświadczyć jenerałowi, że jeżeli pragnie z nim mówić, może znaleźć go na równinie. Równocześnie okryły się wszystkie wzgórza znacznymi masami Kabylów. Jenerał odpowiedział na to, że jeżeli El-Hadi-Mimoun do zachodu słońca nie stawi się w obozie francuskim, zaczyna wojska jego znowu furazować po równinie. Groźba ta została też wykonana. Na dniu 24. o 5tej godzinie zrana wyruszyło 6 batalionów, 6 szwadronów, 6 dział i konwój furazerów przeciw osadom nieprzyjaciół. Ale za ledwie przystąpiono do dzieła, wystąpili natychmiast Kabyle pod dowództwem samego El-Hadi-Mimoun do boju. Przez pół godziny wytrzymywali Beni-Snassy gęsty ogień Francuzów. Ale gdy potem jenerał Moutauban spostrzegł niejaki zamieszanie, kazał wykonać główny atak, skutkiem czego poszli Kabyle zupełnie w rozsypkę, a osady ich zostały zajęte. O 2giej godzinie powrócili Francuzi do obozu swego, po spaleniu 8 wsi i zdobyciu jednej choragwi, jako też znacznego zapasu broni, koni, mułów i t. p. Straty były z obu stron znacznie większe niż zwykle: po stronie Kabylów było 400 zabitych i wielu ranionych; Francuzi zaś mieli 23 zabitych i 101 ranionych, pomiędzy którymi 2 zabitych i 9 ranionych oficerów. (G. Pr.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 6. lipca. Wczoraj zamknięta została sesja Senatu. „*Moniteur*“ zawiera mianowania kilku prefektów. Stan zdrowia hrabi Hatzfeld pogorszył się znacznie. — Rozchodzi się pogłoska o nastąpienie mających zmianach w gabinecie. (A. B. W. Z.)

Szwajcarya.

(Stan rzeczy w kantonie Fryburgskim.)

Berna, 1. lipca. Stosunki w kantonie Fryburga są tak groźne, a osobiste bezpieczeństwo tak dalece jest narażone, że niektóre osoby udały się do rady federacyjnej z prośbą o interwencję. Publiczne władze albo nie mają chęci, albo zbywa im na mocy powściągnąć nieznaną granicę surowości i aż do zaciekłości posuniętą namiętność swych stronników. Znaczny ruch ogarnął okręg Murten. Na wspomnionem zgromadzeniu byli zebrani najcelniejsi mężowie ze wszystkich gmin dawnego okręgu. Jednogłośnie zgodzono się na to, że się będą trzymać teraźniejszej konstytucji, a jeżeli się powiedzie zadać śmiertelny cios zasadzie liberalnej, tedy Murten chwyci się ostatniego środka, (oddzieli się od kantonu Fryburga). Mianowano komitet, który w federacyjnym zgromadzeniu ma petycyonować o utrzymanie teraźniejszej konstytucji i rozpisze zgromadzenia gmin w całym okręgu. Jeżeli ludność zgodzi się ze zdaniem zgromadzenia, wtedy zgromadzenie ludu zwołać należy. (A. B. W. Z.)

Włochy.

(Dekret W. księcia Toskani.)

Florencya, 2. lipca. Dekretem Wielkiego księcia rozporządzono, aby wałęsające się albo swym krewnym ciężarem będące, a

do wojskowej służby zdadne indywidua w wieku 18—30 lat do karanych kompanii wcielano; w razie dobrego sprawowania się mogą ztamtąd do innych korpusów być przeniesione. O tem transferowaniu do wojska decydują władze polityczne. Indywidua skazane na hańbiącą karę nie mogą być do wojska odstawione.

(Sprostowanie.)

Rzym, 30. czerwca. „*Journal de Bruxelles*“ ogłosił, że zawarta w „*Journal des Debats*“ wiadomość o słabości Ojca świętego jest zupełnie bezzasadną. (A. B. W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 6. lipca. Izba deputowanych przyjęła wszystkie artykuły ustawy o małżeństwie — ostatni postanawiający, że ustawa od 1. stycznia 1853 zacznie mieć moc obowiązującą, przyjęto większością 100 głosów przeciw 29. Panowie Deforesta i Ravina wstrzymali się od głosowania. Całą ustawę przyjęto większością 94 głosów przeciw 35. Rozpoczęto debatę nad utworzeniem linii telegraficznej do Chambery. — „*Risorgimento*“ powiada — co nie do uwierzenia, że ustawa o małżeństwie nie zrobiła w Rzymie przykrego wrażenia.

(Lit. kor. austr.)

Florencya, 5. lipca. Właśnie ogłoszono nową ustawę o naukach publicznych. Za podstawę nauk mają służyć zasady moralności i religii. Biskupi mają kierować naukami religijnymi i czuwać nad nimi; zresztą należy się stosować według rozporządzeń ministerjalnych. Ma być przestrzegana ile możności jednolita metoda nauk. W szkołach elementarnych będą nauki udzielane bez taksy, zaś w wyższych zakładach naukowych za opłaceniem pewnej kwoty pieniężnej. Książki naukowe, o ile się tyczą religii, będą wybierane przez biskupów, zresztą zaś przez rząd. Takie szkoły prywatne będą oddane pod dozór kościelnych i świeckich władz. (L. k. a.)

Niemce.

Wychodzący w Hamburgu dziennik „*Das norddeutsche Portefolio*“ zawiera w swoim numerze z dnia 6. czerwca następujący uwagi godny artykuł: „Rozwój powszechnych politycznych stosunków w Niemczech od początku bieżącego stulecia zostaje z dziejami niemieckiej polityki handlowej — i naodwrot polityka handlowa Niemiec z rozwojem tamtejszych publicznych stosunków w ogóle — w niezaprzeczonem związku. Pruski projekt aktu związkowego z dnia 13. września 1814 zawierają w tym względzie następującą propozycję: „Powinno być staraniem zaprowadzić powszechne pożyteczne urządzenia dla dobra ogółu, jak np. powszechny kodeks, wspólny system menniczny, stósowne uregulowanie ceł, poczt, podniesienie i ułatwienie handlu i wzajemnej komunikacji.“ Ale ściślej jeszcze oznacza austriacki projekt z grudnia tego samego roku to stanowisko; wnosi bowiem między innymi, aby państwa związkowe wspólnie gwarantowały swoim poddanym, że ustawami związkowymi będą miały staranie o wolność handlu i komunikacji, tudzież żeglugi w obrębie związku niemieckiego. Poźniejszy projekt z dnia 23. maja 1815 umówiony między Austrią a Prusami i przedłożony członkom zwią-

Ostatnia Wieszcza.

I.

Miałem lat szesnaście, gdy mi się po raz pierwszy objawiła; a było-to pamiętam pod wieczór w maju. Wyszedłem za miasto, szedłem bez celu polami w marzeniach, myśląc co i oczem niewiedząc. Mijały chwile po chwilach i samotność miła mi była.

Patrzyłem jak słońce zalatywało za modre łonie w pozłocie, jak osiadały cienie w dali po błoniach, a gwiazdki jedna za drugą rozkwitały po niebios przezroczu; słyszałem jak świegotwały ptaszęta nad brzegami stawku, a tętna słowicze dorywczo brzmiały z pod lasu. Przysłuchiwałem się drzeniu listków po drzewach, i szmerzeniu bujańszych trawek pod wpływem cichego wietrzyka, i już księżyc przed chwilą rumiany drżymać zaczynał w promiennej bieli, rzucając z rydwanu srebrnych obłoków powioty światła na płaszczyzny nocy. Wonie cudowne rozpułchniły słodycz powietrza, a z odetchem jego spływały mi na serce owe wrażenia, co słuch upajały.

I w duszy witałem te szmery, te wonie, idąc dalej, gdy spostrzegłem grono dziewcząt wracających z pola do miasta ręka w rękę przy śpiewach wesołych. Śpiewały chórem roskosze wiosny, a świeży głos brzmiał w ciszach po polu uspionem, jak oddźwięk smugi tonącej za skałą. Ustąpiłem za krzew głogowy, by nie spłoszyć własnego złudzenia, i patrzyłem się na przechodzące grono, podobne cieniem białym, co to się nocą po-nad jeziora zbierają, kiedy chcą wyprawiać płasy ledziuchne, aż póki je bladawa nie spłoszy jutrzeńka. Z ustronia mego rozeznawałem przy świetle gwiazdeczek twarze promieniejące wesołą radością, szelest odzieży słyszałem, i czułem ustępujące z przed nich powietrze, snadź zatrwożone, gdyż

silniej się o mnie obijało i mnie jeszcze mocniej niż przedtem zaczęło upajać.

I gdy przeszły, dziwnego doznałem zawrotu; pola zielone spłynęły w jednolity otok nakształt wód morskich, uścisnąć musiałem i ująć w dłonie płonące oko, i opuścić wodzę pamięci, zostawiając zmysłom chłonać samosób w wrażeniach z nadworu i w drzeniach jakie we mnie wewnątrz powstały.

Czegom doświadczał, nie umiem wystawić. Czuję ścisnienie serca, potem gwałtowne bicie; coś nakształt nortu pod ziemią, kiedy wycisnąć się sili, jak wał ujęty, który wybuchnąć pragnie. Wołałem, płakałem, a w płaczu czułem niepojętą roskosz.

Niewiem jak długo to trwało; gdym się podniósł, ujrzałem przed sobą jakąś istotę jak bóstwo ku mnie z uśmiechem na twarzy. — Lśniła jak lilia toga spływała z ramion jej wspaniale ku stopom białym jak marmur karyjski; włosy spadały w stokach swobodnych na ramię, a twarz przy blasku złocistym kwiatów jej wieńca jaśniała wdziękiem wesela; zpod różanej białości lica przebijały się oczy jak dwa pierwiosniki zpod śniegu niosące pierwszy całunek wiosnemu słońcu. Ramiona staczały się swobodnie, a ręka jedna wzniesiona ku pierścionom, druga zdawała się mię witać uprzejmie.

W oniemienu stałem chwil kilka, przypatrując się obliczu dziewicy tej z nad niebios, bo piękność jej widocznie nadziemską owiewało śnieżne powietrze nakształt słonecznej szaty.

— Któż ty jesteś? zawołałem wreszcie wyłożając moje ramiona ku niej.

{Ciąg dalszy nastąpi.}

ku, zawiera w artykule 17. następującą propozycję: „Członkowie związku zastrzegają sobie poczynić na pierwszym zgromadzeniu związkowym stosowne kroki dla wolności handlu i komunikacji między państwami niemieckimi. Także w artykułach 108—116 wiedeńskiego aktu kongresowego wyrzeczono zobowiązanie rządów niemieckich, aby wspólnie ułatwiały wszystkie sprawy dotyczące się żeglugi, a mianowicie na podstawie jak największej wolności dla handlu i komunikacji państw kontrahujących.“ Przekonanie o potrzebie ściślejszego połączenia się wszystkich państw pojedynczych w całość obejmującą na stałym lądzie 3000 mil granicy cłowej — ustaliło się tak dalece u samych rządów niemieckich, że jeszcze na konferencyach karlsbadzkich badeński minister Berstett wnieść mógł propozycję względem wolnej komunikacji i wolnego handlu między niemieckimi państwami związkowymi, i ta propozycja przez wielu członków została popartą. (L. k. a.)

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 1. lipca. Posiedzenie związkowego zgromadzenia zapowiedziane na wczoraj, odwołano znowu i wyznaczono na jutro. Wczoraj odbyła się sesja wydziału. W ostatnim czasie odbywały się bardzo częste obrady różnych wydziałów dla rozpoznania niektórych ważnych spraw, które im dla sprawozdania przesłano. Związkowemu zgromadzeniu oddano dokument przysięgi, który podpisał gubernator związkowej twierdzy Luxemburga. Pruski generał dywizji *Wedel*, względem przestrzegania włożonych nań wobec związku obowiązków. (Abb. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. lipca.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 82; 4 $\frac{1}{2}$ 73 $\frac{3}{4}$. Akcje bank. 1383. Sardyńskie —. Hiszpańskie 44 $\frac{7}{8}$. Wiedeńskie 100 $\frac{3}{4}$. Losy z r. 1834 186 $\frac{1}{2}$; 1839 r. 110 $\frac{1}{2}$.

Prusy.

(Przybycie Jej Mości Cesarzowej Rosji do Sanssouci.)

Berlin, 6. lipca. Jej Mość Cesarzowa Rosji przybyła wczoraj około 12 godziny w nocy do Sanssouci. (W. Z.)

(Generał Changarnier w Berlinie.)

Berlin, 6. lipca. Wczoraj przybył tu generał Changarnier, a z nim kilku innych członków byłego francuskiego zgromadzenia narodowego. Według doniesienia dziennika *Neue Pr. Ztg.* zamierzają ci panowie zabawić tu kilka dni a potem udać się do Wiednia. (Abb. W. Z.)

(Zamknięcie „wolnej gminy“ w Szczecinie. — Śledztwa domowe.)

Szczecin, 1. lipca. Tutejszą „wolną gminę“ zamknęła wczoraj policja tymczasowie na mocy §. 8. ustawy z dnia 11. marca 1850. Każdy, który odtąd będzie brać udział w sprawach rzeczonoj gminy, ulegnie pieniężnej karze od 5 do 50 talarów, albo karze więzienia od 7 dni aż do trzech miesięcy.

Dzisiaj o piątej godzinie rano odbyła policja domowe śledztwo u kaznodziei „wolnej gminy“ Wagnera. Skonfiskowano przytem nie tylko wszystkie znajdujące się papiery, broszury i t. d., lecz także chrzcielnice i kielichy. Również u dra. Schulze, przełożonego gminy, i u jej kasyera Dammasz odbyto śledztwa domowe. (Abb. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 102 $\frac{3}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ 103 $\frac{5}{8}$ z r. 1850 103 $\frac{3}{8}$. Obligacje długu państwa 92 $\frac{1}{2}$. Akcje bank. 105 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96 $\frac{3}{8}$; Pol. 500 l. 90 $\frac{1}{4}$; 300 l. 152 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsory 13 $\frac{1}{2}$. Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{3}{8}$. Austr. banknoty 86 $\frac{3}{4}$.

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm, 30. czerwca. JJ. MM. król i królowa udadzą się dnia 10. lipca do kąpiel zagranicznych (Kissingen). (W. Z.)

Grecya.

(Projekt do ustawy względem Synodu św. przyjęty w Senacie. — Przetrażanie domu księdza Oekonomos.)

Ateny, 27. czerwca. Równie jak druga izba tak i Senat przyjął prawie bez dyskusji jednogłośnie projekt ustawy względem urzędzenia i atrybucji świętego Synodu. Główną treścią projektu ustawy jest: zupełne odosobnienie spraw czysto religijnych i kościelnych od mieszanych i administracyjnych; w pierwszych może kościół działać niezawisłe; w drugich potrzebuje współdziałania rządu. Św. Synod zawiaduje sprawami kościelnymi i składa się z prezydenta i z czterech członków. Arcybiskup Ateński jest zawsze dożywotnim prezydentem; członkowie wybierają się po starszyźnie z biskupów i arcybiskupów państwa; co roku się odnawiają; rząd ma jednak prawo zatrzymać dwóch najstarszych członków podczas jednego lub kilku peryodów, aby nowo mianowanych prędzej oświecić w załatwianiu spraw. Jeden z prokuratorów państwa przytomny jest na posiedzeniu bez doradczego i decydującego głosu; podpisuje się jednak na wszystkich aktach synodalnych, które bez jego podpisu tracą swoją moc obowiązującą. Małżeństwo uważane jest równocześnie za akt religijny i cywilny, część religijna należy wyłącznie w zakres kościoła; jurysdykcya władzy cywilnej rozciąga się tylko na socyalne i cywilne konsekwencye kontraktu ślubnego; rozwody mogą być wykonane tylko przez kościół za poprzednim wyrokiem trybunałów świeckich. Synod św. może tylko w drodze ministerjalnej utrzymywać korespondencye.

— W nocy z dnia 25. na 26. przedsięwzięto w Atenach rewizję w domu księdza Oekonomos de Oekonomou. Powszechnie pano-

wało zdanie, że wszystkie spiski, które w ostatnich czasach odkryto, koncentrować się muszą w jego ręku. O rezultacie tej rewizji domowej nie jeszcze dotychczas wiadomo. (A. B. W. Z.)

Tureya.

(Popisy w wyższych zakładach naukowych. — Spokojność w Druzji przywrócona. — Napady zbójckie.)

Konstantynopol, 26. czerwca. Egzamina w wyższych zakładach naukowych dały według dziennika *Journal de Constantinople* dowody najpomysłniejszego postępu we wszystkich gałęziach umiejętności. W kolegium medycznym otrzymało 24 uczniów stopień doktorów, a 15 wystąpiło w charakterze chirurgów. W ogóle uczęszczało do tego zakładu 410 uczniów. Nietylko lekarze ale i aptekarze muszą teraz zdawać najściślejszy egzamin i według nowego rozporządzenia niewolno nikomu ani w mieście ani na przedmieściach przedawać lekarstw, kto niewykaże swojej kwalifikacji.

W dystryktach druzijskich przywrócono już zupełnie spokojność. Ale w wielu okolicach Turcji znoszą mieszkańcy bardzo wiele od band zbójckich; baszom w Smyrnie i Adrianopolu powiodło się wprawdzie pojmać kilku bandytów, ale w okolicy Seutari i Philipopol słychać o nieustannych napadach zbójckich. (Abb. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 5. lipca. W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kuttach w przecięciu korzec pszenicy po 7r.6k.—6r.24k.—7r.16k., żyta 5r.4k.—4r.18k.—4r.27k., jęczmienia 3r.18k.—2r.43k.—3r.12k., owsa 2r.25k.—2r.44k.—2r.46k., hreczki 5r.24k.—3r.38k.—0., kukurudzy 5r.6k.—4r.8k.—4r.12k., kartosli w Kołomyi 3r.12k. Cetnar siana po 40k.—1r.—1r.30k., wełny 95r.—0—30r., nasienia konicza w Kołomyi 40r. Sag drzewa twardego kosztował 6r.—7r.—5r.40k., miękkiego 3r.12k.—0—4r.40k. Za funt mięsa wołowego płacono 3 $\frac{3}{5}$ k.—3 $\frac{2}{5}$ k.—4k. i za garniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.40k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 12. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	39	5	43
Dukat cesarski	5	43	5	47
Półimperyal zł. rosyjski	9	49	9	52
Rubel śr. rosyjski	1	54	1	55
Talar pruski	1	45	1	47
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	25	1	26
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	83	35	83	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. lipca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano „ „ 100 po	—	—
Dawano „ „ za 100	83	30
Żądano „ „ za 100	84	—

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 10. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów steplowanych agio 25 $\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 25 $\frac{1}{4}$. Ros. Imperyały 9.43. Srebra agio 18 $\frac{3}{4}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. lipca.

PP. Batowski Aleksander, z Udnowa. — Bochdan Feliks, z Połoney. — Brenner Antoni, z Grodowic. — Breżany Maurydy, z Koneczak. — Groblewski Maksymilian, z Turzańska. — Hönigsberg Leopold, z Lubienia. — Sozański Sylwey, z Kornalowie. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowie. — Wiktor Jan, z Zarszyna. — Radziejowski Edward, z Ditkowiec. — Mysłowski Antoni, z Kuropea. — Zadurowicz Kajetan, z Roznowa. — Lecezyński Jan, z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. lipca.

PP. Udrycki Adolf, do Choronowa. — Orłowski Kalikst, do Tlustego. — Wiśniewski Antoni, do Monasterzysk. — Paszkudzki Ignacy, do Przemyslan. — Garapich Elias, do Jezierzan. — Szumlański Tytus, do Dunkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. lipca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 84	+ 14°	+ 22°	Zachodni ₀	pochm. ☉
2 god. pop.	27 10 64	+ 21°	+ 12°	Północ.-Zach ₂	pochm. „
10 god. wie.	27 11 47	+ 13,7°		„	„

Wieczór błyskawica.

T E A T R.

Dziś: dramat niem.: „Griseldis.“

Jutro: komedia polska: „Niebezpieczna ciotunia.“

W Czwartek: opera niemiecka: „Lucia di Lammermoor.“